Nr 506. Kraków, Wtorek 3 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWA PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsce wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 18 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 18 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszen. (t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rosya i Austro-Węgry.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Petersburg. Minister Izwolski zawiadomił prezydenta Dumy Chomiakowa oraz przywódców stronnictw w Dumie, że **Rosya nie uzna aneksyi Bośni i Hercegowiny i z tego powodu konferencya prawdopodobnie się nie odbędzie.** Na skutek tego zawiadomienia usposobienie Dumy wobec Izwolskiego stało się przychylniejszem. Pasicz oświadczył w interwiewie z dziennikarzem rosyjskim, że nieuznanie aneksyi Bośni i Hercegowiny jest dla Serbii i Czarnogóry moralnem zadośćuczyniem. Spodziewa on się, że po uznaniu niezawisłości Bułgaryi, Europa postara się o zapewnienie Serbii bytu niezależnego. Wreszcie oświadczył Pasicz, że w wojnę nie wierzy.

Petersburg. Jak słychać, minister Izwolski miał się oświadczyć za autonomią Bośni i Hercegowiny.

Petersburg. Ambasador austro-węgierski, hr. Berchtold, przyjęty został wczoraj przez cara na posłuchaniu, podczas którego, jak słychać, odebrał od cara odpowiedź na pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Rokowania ministra spraw zagranicznych Izwolskiego z Austro-Węgrami mają przebieg normalny.

Belgrad. Dziennik „Srbia“ donosi, jakoby rząd austryacki przekupił Izwolskiego sumą 4 milionów franków, a ambasadora rosyjskiego w Wiedniu sumą 1 miliona franków. Dziennik urzędowy przeczy dzisiaj tym doniesieniom.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ zamieszcza bardzo ostry artykuł przeciwko Rosyi z powodu doniesienia, iż Rosyą odmawia uznania aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Artykuł podnosi, że Austrya nie prosiła wcale o uznanie aneksyi, a list cesarza do panujących zawierał tylko zawiadomienie o fakcie dokonanym bez prośby o uznanie. Wreszcie przypomina pismo, że między cesarzem Franciszkiem Józefem a Aleksandrem II w r. 1877 miały miejsce rokowania, w traktacie których Rosya ofiarowywała Austryi Bośnię i Hercegowinę.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Akcya wojskowa Austro-Węgier.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że **wyspa Adakaleh została obsadzoną przez silny oddział piechoty austryackiej z 6 działami** i połączoną telefonem z Orsową. Tureccy poddani otrzymali wskazówki, jak się mają zachować na wypadek wojny.

Przygotowania wojenne Serbii?

Belgrad. Dzienniki wzywają znów do dalszych przygotowań wojennych. Studenci belgradzcy odbywają ćwiczenia wojskowe pod wodzą oficerów instruktorów. Legia kobiet odbywa również ćwiczenia we władaniu bronią. Wielką radość wywołuje w mieście wiadomość, że drogą morską udało się przemycić transport broni, zamówiony we Francyi.

Konstantynopol. Organ komitetu młodotureckiego „Szuraj Umocet“ wywodzi w artykule wstępnym, że wątpliwem jest, czy Serbia może przez wywołanie powstania w Bośni liczyć na powodzenie. Żadne mocarstwo, najmniej zaś Turcya, nie zaleca Serbii jakiejkolwiek wojny.

Ks. Jerzy w Petersburgu.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Ks. Jerzy serbski opuszcza dzisiaj Petersburg. **Pobyt jego tutaj nie ma tutaj charakteru oficyalnego,** jak to przewidywano. Pasicz pozostaje jeszcze czas jakiś w Petersburgu. Książę Jerzy mógł podczas swej bytności w stolicy przyjść do przekonania, że rosyjskie koła rządowe zachowują się z całą sympatyą wobec Serbii i gotowe są Serbii udzielić poparcia moralnego. To zależy jednakże od zachowania się Serbów, jakoteż od tego, czy zaniechają wszelkich nieostrożnych i nierozważnych kroków, które do pewnego stopnia mogłyby mieć charakter prowokacyi. To oświadczono tu całkiem wyraźnie następcy tronu i Pasiczowi, jakoteż rosyjskiemu zastępcy w Belgradzie.

Z zupełną sympatyą spotkali się Serbowie także w kołach towarzyskich, które również upominały ich do rozwagi i starały się przekonać o konieczności zachowania spokoju. To usposobienie opinii publicznej znalazło wyraz w telegramie wystosowanym przez prezydenta Chomiakowa do prezydenta skupczyny, a w którym powiedziano, że tylko pokojowe rozwiązanie przesilenia może trwale zapewnić przyszłość Słowiańszczyzny.

Petersburg. Pasicz został po raz drugi przyjęty przez cara, a przewidzianą jest jeszcze i trzecia audyencya.

Petersburg. W onegdajszem śniadaniu u cara brał udział prócz następcy tronu brat jego ks. Aleksander, jakoteż były prezydent gabinetu serbskiego Pasicz i świta następcy tronu serbskiego.

Bandy bułgarskie.

Konstantynopol. Słychać, że w Hadenkoi, stacyi kolei wschodniej niedaleko Konstantynopola, **pojawiła się banda bułgarska** i obsadziła urząd telegraficzny, kościół grecki i szkołę. Gdy zjawiło się wojsko, banda umknęła. Wojsko ją ściga.

Kolej w Sandżaku.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że sprawa budowy kolei w Sandżaku jest obecnie jeszcze aktualniejszą niż dawniej i projekt prawdopodobnie na wiosnę zbliży się ku wykonaniu. O ile chodzi o kwestyę pieniężną, związaną z budową tej kolei, to Austrya jest skłonną do bardzo wielkich ustępstw finansowych na rzecz Turcyi.

Demonstracye antiaustryackie.

Bukareszt. W niedzielę odbyło się tu antiaustryackie zgromadzenie, na które przybyło kilka tysięcy ludu. Wszyscy mowcy kładli nacisk na to, że w koronie rumuńskiej brak Bukowiny i Siedmiogrodu. Te kraje muszą być zdobyte. Następnie wyrażono oburzenie z powodu prześladowania Rumunów na Węgrzech i uchwalono rezolucyę w tym duchu wśród okrzyków: Precz z Austryą!

Bukareszt. Po wczorajszem wiecu przyszło wieczorem także do drugiej demonstracyi wrogiej dla Austryi, a mianowicie w teatrzyku kinematograficznym „Edison“ gdy obraz świetlny przedstawił wizerunek jednego z austryackich polityków, powstała w widowni wielka wrzawa i zaczęto wnosić okrzyki wrogie dla Austryi. Wołano: Precz z Austryą! precz z rabusiami! Policya położyła kres demonstracyi, przerywając przedstawienie.

Sobranie.

Sofia. Sobranie rozpoczęło wczoraj po południu dyskusyę nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową. Pierwszy mowca były prezydent ministrów Danew pochwalił w ogólności proklamacyę Bułgaryi królestwem i politykę rządu w kwestyi kolei oryentalnej, zaznaczył jednak, że sposób zabrania kolei nie był odpowiednim, w ten sposób bowiem pozbawiono się życzliwości mocarstw. Mowca jest za utrzymaniem dobrych stosunków z Młodoturkami. Wyraża nadzieję, że mocarstwa, w pierwszym rzędzie Rosya, uznają królestwo bułgarskie.

Sofia. Adres do tronu, nad którym sobranie rozpoczęło obrady, pochwala proklamacyę niezawisłości po 500-letniej niewoli. Król urzeczywistniwszy ten ideał ludu, odpowiedział dążnościom narodu, a rząd spełnił obowiązek państwowy, zażądawszy dla siebie ruchu na kolei wschodniej. Reprezentacya ludowa uznaje powagę politycznego położenia i będzie rząd popierała.

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol, Wedle doniesień „Jeni Gazeta“, rokowania z przedstawicielem Bułgaryi mają korzystny przebieg. Wysokość długu Bułgaryi ustalono na 21 milionów.

Konstantynopol. Rokowania delegatów tureckich z bułgarskimi mają się dzisiaj lub jutro rozpocząć.

Misya delegata młodotureckiego.

Wiedeń. Przejeżdżający tędy do Paryża prezes komitetu młodotureckiego, Achmet-Riza, oświadczył w rozmowie z współredaktorem „N. Fr. Presse“, że Turcya żąda autonomii Bośnii i Hercegowiny pod osobnym księciem lub generalnym gubernatorem. — Achmet-Riza uważa ewakuacyę Sandżaku za niewystarczającą i nieodpowiednią kompensatę. W Paryżu Riza będzie konferował z Clemenceau i Pichonem, a stamtąd uda się do Londynu. Wreszcie oświadczył Achmet-Riza, że rzeczywiście był w Belgradzie w celu rokowań o zawarcie sojuszu serbsko-tureckiego. Wogóle istniał zamiar utworzenia „entente“ między Rumunią, Serbią i Turcyą, do któregoby przyłączyła się także Grecya.

Demonstracye w Turcyi.

Konstantynopol. Dziennik urzędowy zaprzecza pogłoskom o rzezi w Sis i donosi o demonstracyach tureckich przed kilkoma konsulatami w Smyrnie, między temi przed konsulatem niemieckim, gdzie konsul niemiecki wygłosił mowę, oświadczając, iż Niemcy są przyjaciołmi Turcyi, która może liczyć na ich pomoc.

Z armii tureckiej.

Konstantynopol. Pojawiło się irade, oświadczające, że także druga dywizya podlega, jak wszystkie inne wojska, ustawom wojskowym i ministrowi wojny.

Konstantynopol. „Sabah“ donosi, że przy onegdajszym buncie także kilku oficerów było skompromitowanych.

Belgrad. Z okazyi przedstawienia dramatu „Carowa Bałkanu“, napisanego przez ks. Mikołaja czarnogórskiego, minister oświaty Nikolicz wystosował do księcia telegram, na który tenże odpowiedział, że ufa w zwycięstwo idei słowiańszczyzny. Najlepszą gwarancyą jego jest zgoda braterska Serbów, której wyrazem było przyjęcie w Serbii serenadą Vakuticza.

Paryż. Clemenceau przyjął serbskiego ministra Milovanovicza. Pichon i Milovanovicz odbyli popołudniu bardzo długą konferencyę w sprawie wschodniej.

Oświadczenia Wilhelma II.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Berlin. Mimo ponownego półurzędowego oświadczania „Norddeutsche Allg. Ztg“, że ogłoszenie rewelacyi cesarza Wilhelma miało tylko na celu usunięcie mylnego mniemania w Anglii co do usposobienia cesarza Wilhelma wobec Anglii — prasa niemiecka zajmuje i dziś bardzo nieprzychylne stanowisko stanowisko wobec publikacyi i pisze, że od czasu zjednoczenia Niemiec nie było wypadku tak przykrego dla polityki niemieckiej. Kilka dzienników sądzi, że wytłomaczenie sprawy ze strony „Nordd. Allg. Ztg“, o ile dotyczy ks. Bülowa, może być uważane tylko za chęć Bülowa pokrycia swoją osobą cesarza Wilhelma, który manuskrypt dał do druku, nie przesławszy go wcale urzędowi spraw zagranicznych. Kilka dzienników donosi, że kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. ma ustąpić, wśród nich także sekretarz stanu Schön.

„Tägliche Rundschau“, uchodząca za organ najbardziej zbliżony do cesarza Wilhelma, krytykuje również ostro interwiew i wyraża się, że przez postępowanie cesarza odpowiedzialni ministrowie zostali zepchnięci do roli chóru, który ma tylko potakiwać temu, co cesarz mówi lub czyni. Pismo kończy artykuł, iż zadaniem parlamentu będzie teraz wymusić, aby w przyszłości polityka państwowa wolną była od wszelkich wpływów osobistych.

Wiedeń. Berliński korespondent „N. W. Tagblattu“ telegrafuje, że przesilenie kanclerskie jest chwilowo załagodzonem. Właściwie jednak jest ono tylko odroczone. Rozstrzygnięcie zapaść może tylko w Sejmie. Jeżeli stronnictwa „bloku“ chcą ks. Büllowa utrzymać, to może znajdą jeszcze sposób wyjścia z położenia. Blokowi zależeć może na tem, aby przy zmianie wewnętrznego położenia przez ustąpienie ks. Büllowa, nie pomódz centrum do powrotu do władzy. Ale gładko sprawa się nie da załatwić, bo w całem państwie panuje ogromne oburzenie nie tylko z powodu ubolewania godnego wypadku, ale może jeszcze bardziej z powodu niedbalstwa, jakie przy tej sposobności wyszło na jaw. Opinia publiczna żąda ekspiacyi i jakaś ekspiacya będzie musiała nastąpić.

Ustąpienie Schöna?

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi, że sekretarz stanu Schön, który nagle zachorował, przez kilka tygodni nie będzie mógł pełnić funkcyj urzędowych.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ donosi, że podczas nieobecności Schöna zastępować go będzie w urzędzie powołany z Bukaresztu tajny radca Kiderlen-Wächter, który obejmie kierownictwo urzędu spraw zagr.

Interpelacya w Izbie gmin.

Londyn. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej Redmond wystosował do ministra wojny zapytanie, czy plan wojny do ukończenia walki z Burami, przeprowadzonej przez lorda Robertsa, rzeczywiście przez cesarza niemieckiego został wypracowany i czy minister wojny zechce ten dokument ogłosić.

Minister wojny odpowiedział, że w archiwach ministerstwa wojny niema takiego dokumentu. Taki dokument nie znajduje się też w żadnym innym departamencie ministerstwa wojny. Z powodu tego — rzekł minister — nie jestem w stanie tego dokumentu ogłosić. (Wesołość).

Redmond zapytuje dalej, czy ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie sprawa wywołała, minister wojny nie chciałby wpłynąć na innych ministrów, by te dokumenty ogłosili.

Minister wojny oświadczył, że ma dość do czynienia ze swojemi sprawami, nie może się troszczyć o inne inne interesy.

W końcu zapytał Redmond, czy ze względu na to, co się stało, nie zechciałby minister poradzić, aby cesarzowi Wilhelmowi wyznaczono miejsce w gabinecie angielskim. — Na to pytanie interpelant nie otrzymał odpowiedzi.

Z Sejmu krajowego.

(*Telefonem.*)

Lwow. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 25 po południu odczytaniem spisu petycyj. Pos. Stojałowski popierał petycyę p. Waligóry w Nowym Sączu o udzielenie 6000 K z funduszu przemysłowego na rozszerzenie warsztatu szewskiego.

Z porządku dziennego podwyższono subwencyę na budowę drogi Podhajce—Wiśniowczyk, polecono Wydziałowi krajowemu zbadanie sprawy budowy kolei z Dąbrowy do Leżajska lub Rudnika, oraz finansowe poparcie kolei z Zakopanego na Świnnicę. Wydziałowi powiatowemu w Husiatynie przyznano 75 prc. subwencyi na budowę dróg, petycyę zaś w sprawie subwencyonowania drogi Brzozów—Haczów odstąpiono Wydziałowi krajowemu. Dalej przyjęto bez dyskusyi zamknięcie rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1906 i 1907, oraz wnioski komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie zakładu w Dublanach i w sprawie instruktorów rolnictwa.

Nastąpiła rozprawa o sprawozdaniu komisyi górniczej w sprawie publicznych zbiorników na ropę w Popielach pod Borysławiem (Referent pos. Długosz).

Podczas dyskusyi przyszło do kontrowersyi między pos. Stojałowskim a pos. Zamoyskim.

Ks. Stojałowski podniósł, że chociaż przemysłowi naftowemu dobrze życzy, musi zwrócić uwagę, iż gdy chodzi o 1,000.000 więcej dla ludności, tak strasznie dotkniętej klęskami elementarnemi, albo nawet o mniejsze kwoty, to się mówi, że niema pieniędzy, ale gdy chodzi o jaki specyalny przemysł, który dotyczy tylko szczupłego koła ludzi, to się zawsze pieniądze znajdą. Z pewnością klęska, jaka dotknęła nafciarzy, nie może się równać z tegorocznemi klęskami, jakie dotknęły ludność rolniczą całego kraju; ale nafciarze narobili krzyku w całej Galicyi i w całej Austryi, że się zaraz znalazło półtóra miliona, które teraz ma się podwyższyć o 300.000 koron. Gdy chodzi o chłopa, to się targują w Sejmie o 10 K, a gdy chodzi o wielkich przemysłowców, to się uchwala bez dyskusyi miliony. — Mowca prosi tylko, żeby nafciarze wynaleźli jakiś sposób, aby nafta była choć o jakie 4 hal. tańszą.

Pos. Zamoyski wobec zarzutu pos. Stojałowskiego oświadcza, że zaprzecza im historya przemysłu naftowego, teraz zaś nie przemysłowcy naftowi narobili krzyku, lecz przemysł ten sam w chwili, gdy ropa zalała pola włościańskie. Gdy przemysłowcy mieli produkt, który się sprzedawało po cenie jedna piąta kosztów produkcyi, gdy groziła klęska, wtedy władze centralne i całe społeczeństwo powtedziały sobie, że trzeba nareszcie się tem zająć. Niema tu mowy o jakiejś wyjątkowej proiekcyi i jeszcze daleko do tej opieki, jaka się należy przemysłowi, tak ważnemu dla gospodarstwa kraju i państwa.

Pos. Stojałowski zarzuca, że pos. Zamoyski odpowiedział w ten sposób, jak gdyby przemawiał do studentów. Mowca musi się przeciw takiemu tonowi zastrzedz i prosi, aby wszystkich posłów traktowano więcej po koleżeńsku, bo tu wszyscy są równi.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Długosza uchwalono wnioski komisyi górniczej o podniesienie 1,500.000 K kredytu na zbiorniki krajowe do kwoty 1,800.000 K.

Polepszenie bytu katechetów.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya nad projektem ustawy podwyższającej płace nauczycieli religii. W tym celu wstawia się do budżetu na rok 1909 kwotę 84.954 K na pokrycie tej podwyżki za 4 miesiące ostatnie roku 1908.

Pos. Stadnicki zaznacza, że przedłożenie obecne, rozwiązujące sprawy wynagrodzenia za naukę religii, jest dopiero pierwszym krokiem w tej sprawie; krokiem drugim, który bezpośrednio powinien nastąpić, jest ten, aby religia rzeczywiście w należyty sposób była udzielaną. Mowca apeluje do książąt kościoła, do ordynaryatów obu obrządków, oraz do Rady szkolnej kraj., o dołożenie wszelkich starań celem podniesienia poziomu nauki religii.

Po przemowie pos. Pastora, pos. Styła zauważył, że położenie nauczycielstwa w kraju gorszem jest od położenia katechetów. Nauczycielstwo w roku bieżącym ze względu na straszną katastrofę elementarną i nieszczęsne położenie kraju, uznając trudne założenie rolników, nie przyszło do Izby z żądaniami o polepszeniu swego bytu, to też i duchowieństwo powinno było pójść tą samą drogą i nie żądać obecnie podwyżki.

Pos. Dembowski zaznaczył, że w tej ustawie chodzi nie tylko o polepszenie bytu katechetów, ale o usunięcie wielkiej wadliwości dotychczasowej ustawy. Mianowicie duszpasterz dotąd obowiązany jest do udzielania nauki religii we wszystkich szkołach swej parafii bezpłatnie, jeżeli nie uczy także w 4-klasowej szkole, to znaczy, że w przeważnej liczbie parafij muszą duszpasterze uczyć za darmo. Trudność także była w kwestyi podwód, co wobec znacznego oddalenia szkół od parafij, jest rzeczą bardzo ważną. Obecnie ustanawia się, że duszpasterze otrzymywać będą datki na zapewnienie podwód wraz z innemi opłatami od urzędu podatkowego, a nie jak dotąd od przewodniczącego rady szkolnej miejscowej, co wyrażało pewną zależność katechety od tego przewodniczącego. Co się tyczy bezpłatności nauki to projekt postanawia, by wynagrodzenie zależnem było od liczby godzin nauki w tygodniu, mianowicie od dziewięciu godzin nauka już będzie wynagradzaną. Tę regulacyę płac należy uważać za akt sprawiedliwości i ta ustawa będzie ważnym pozytywnym wynikiem tegorocznej sesyi i dalszym krokiem do postępu w kraju w kierunku wychowania religijnego i moralnego.

Pos. Stojałowski oświadcza, że jestto akt sprawiedliwości, ale przychodzi za późno, a zwłaszcza chwila obecna jest niestosowna, bo lud będzie znowu miał na wiecach co do gadania, że w najgorszym roku znaleziono 200.000 koron dla katechetów, a dla ludności nie. Mowca zresztą za ustawą będzie głosował i przy tej sposobności oświadcza, że jeżeli dotąd usiłowania katechetów wydały może niedość obfite rezultaty, to nie jest to winą ich jakiejś małej gorliwości, lecz powód tkwi w tem, że zadanie katechety jest niezmiernie trudnem.

Ks. arcybiskup Teodorowicz nawiązując do kwestyi aktualności i nieaktualności chwili oświadczył, że ustawa ta przyszła w porę wobec tego, iż w Królestwie szerzy się agitacya antirelgiijna, która przedostaje się do nas. Następnie nie wymieniając ani tytułu dzieła ani autora, wskazał na „Dzieje grzechu“, podnosząc niemoralność dzieła tego, które wywołałoby rumieniec wstydu nawet na obliczu Zoli. Dzieło to obcem jest nam i dalekiem, niestety jednak przedstawia wydarzenia życiowe i usposobienie pewnych kół społeczeństwa, urobione pod obcym wpływem, pod wpływem prądu rewolucyjnego. Mowca zakończył apelem do społeczeństwa, aby dało ludowi najlepszą wskazówkę życia, zawartą w tej małej książce: w katechiźmie.

Pos. Staruch wywołał swem przemówieniem wielką wesołość, chcąc narzucić mowcy poprzedniemu i większości Sejmu swe zapatrywania na katechizm.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca Laskowski, poczem przyjęto ustawę we wszystkich trzech czytaniach.

Następnie uchwalono wniosek komisyi w sprawie polepszenia bytu emerytowanych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, oraz wdów po nauczycielach.

Wybory do Banku krajowego.

Nastąpiły wybory do Rady nadzorczej Banku krajowego. Członkami na kadencyę od 1 stycznia 1907 wybrani zostali: Stefan Fedak i Stanisław Jędrzejowicz, na kadencyę od 1 stycznia 1908 Henryk Kolischer, Stefan Moysa-Rosochacki i Karol Szayer, na kadencyę od 1 stycznia 1909 Michał Korol, Franciszek Maryewski i Andrzej Średniawski. Zastępcą członka na kadencyę od 1 stycznia 1907 wybrany został August Łoziński, od 1 stycznia 1908 Jan Szulc, a w miejsce Moysy Oskar Schnell.

Następnie przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania następstwa klęski pożaru w Osieku koło Żmigrodu i ustalenie wysokości pomocy dla pogorzelców.

Uchwały finansowe.

Nastąpiły obrady nad uchwałami finansowemi na r. 1908 i 1909.

Sprawozdawca pos. Milewski przedłożył ostateczne obliczenie zmian wskutek podwyższenia kilku pozycyi. Na rok 1908 uchwalono wydatki w sumie 50,165.239 K, dochody własne 22 milionów koron, niedobór 27,899.000 koron, dochód z dodatków do podatków koron 18,175.000, — pozostaje do pokrycia pożyczka 9,724,223 K. Na rok 1909 uchwalono wydatki w sumie 53,548.685 K, dochody własne 24,182 434 K, niedobór 29,366.251 K, dochód z dodatków do podatków 18,394.192 K — pozostaje do pokrycia pożyczka 10,972.059 K.

W dyskusyi pos. Stojałowski bronił ministra skarbu Korytowskiego.

Pos. Krzecznnowicz na temat zwiększenia wydatności podatków wygłosił bardzo obszernie umotywowane przemówienie, podnosząc, że wydatność dochodów z podatków, które w 1912 mają przypaść w udziale krajowi, nie jest wystarczającą do uregulowania finansów krajowych.

Pos. Kolischer zwalczał poglądy pos. Milewskiego na polu podniesienia finansów krajowych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, zaznaczając, że jedyną drogą polepszenia finansów, jest polepszenie wydatności podatków.

Pos. Milewski w końcowem przemówieniu bronił myśli podniesienia dochodów kraju przez przedsiębiorstwa i zwrócił uwagę, że Prusy przez otwarcie laboratoryów chemicznych i fizycznych, dały podstawę olbrzymiego rozwoju przemysłu. Mowca podnosił dalej konieczność lepszego wyzyskiwania bogactw danych krajowi, przedstawiając, że ubóstwo kraju odnieść należy do typu agrarnego, mało przedsiębiorczego i mało kapitalizującego się. Szkołę należy tak urządzić, aby dostarczała sił dla zawodów wolnych. Sprawozdawca zakończył cytatem: „Gardzimy wyrachowaniem a przez to zapominamy, że narażamy to, co najbardziej kochamy t. j. przyszłość kraju“.

Następnie **uchwałę finansową przyjęto na oba lata we wszystkich trzech czytaniach,** wraz z rezolucyami komisyi i z trzema rezolucyami pos. Stefczyka, zgłoszonemi przy ogólnej dyskusyi budżetowej. Rezolucyę pos. Stefczyka w sprawie podatków zbytkowych odesłano do Wydziału kraj. do zbadania.

Ustawa łowiecka.

Nastąpiło trzecie czytanie ustawy łowieckiej. Pos. Skołyszewski zaproponował szereg stylistycznych poprawek o uchwalenie dodatkowych zmian w ustawie. Poprawki te przyjęto, poczem **przyjęto ustawę łowiecką w III. czytaniu.**

Dalsze obrady.

Pos. Męciński referował sprawozdanie o subwencyi dla trzech wydziałów powiatowych na budowę dróg, w tem dla powiatu wadowickiego na budowę drogi bierzłowicko-zembrzyckiej.

Na podstawie referatu pos. Loewensteina, przyjęto do wiadomości bez dyskusyi sprawozdanie Wydziału krajowego o galicyjskiej Kasie Oszczędności, a według wniosku pos. Męcińskiego ponowiono wezwanie do rządu o budowę kolei Jasło—Dębica.

Na końcu posiedzenia przyszedł pod obrady nagły wniosek pos. Ciuchcińskiego w sprawie przyczynienia się kraju do budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie; ponieważ na ten cel potrzeba jeszcze około 300.000 K, a miasto uchwaliło 200.000 K, wnioskodawca proponuje, aby kraj dodał tę resztę. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia.

Na tem zakończyło się posiedzenie o godz. 11 w nocy. Następne dziś o godz. 10 rano. Na porządku dziennym między innemi jest sprawa Wielkiego Krakowa i sprawa wniosku pos. Lea co do reorganizacyi straży policyjnej wojskowej.

Z komisyj.

Lwów. Komisya gminna uchwaliła wczoraj na podstawie referatu posła Halbana przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy zmiany kilku postanowień statutu m. Lwowa. Przyjęto cały projekt z zastrzeżeniem, że jakkolwiek wiceprezydenci mają być wybierani na przyszłość na przeciąg trzechletni, obecni wiceprezydenci, wybrani na lat 6, zatrzymają swe urzędy przez ten okres. Ustawa wprowadza III. wiceprezydenta. Wiceprezydentów zastępują delegaci Rady miejskiej, specyalnie przez Radę miejską wybrani.

Następnie na podstawie referatu pos. Sarego, uchwaliła komisya wniosek pos. Federowicza o zmianę § 18 ustawy budowlanej dla Krakowa z klauzulą, że gmina może zezwolić na budowę w śródmieściu 2- lub 3-piętrowych domów, o wysokości maksymalnej 18 metrów.

W końcu na podstawie referatu pos. Sarego uchwaliła komisya przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy o zaprowadzeniu wodociągów w Nowym Sączu i prawie pobierania od nich opłat przez gminę.

Demokratyczno-narodowy projekt reformy wyborczej.

Na sobotniem posiedzeniu subkomitetu reformy wyborczej, pos. Battaglia z upoważnienia klubu lewicy sejmowej przedstawił w imieniu stronnictwa demokratyczno-narodowego projekt reformy wyborczej, uchwalony przez to stronnictwo, jako substrat do studyów subkomitetu.

Projekt ten podnosi liczbę wirylistów z 12 na 21, do obecnych wirylistów dodając prezesów większych organizacyj zawodowych, jako to Izb handlowych i przemysłowych, Izb rękodzielniczych, Tow. gospodarskiego i rolniczego. Zresztą kuryi uzupełniającej projekt narodowej demokracyi nie wprowadza, a opiera się wyłącznie na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, na której ma być wybranych 140 posłów w 136 okręgach wyborczych.

W części kraju o ludności mieszanej polskiej i ruskiej, będą osobne okręgi i ciała wyborcze polskie a osobne ruskie. I tak np. będzie okręg wyborczy polski (Nr 83), obejmujący powiat polityczny jarosławski bez miasta Jarosławia, a obok tego okręg wyborczy ruski (Nr 117), obejmujący powiaty polityczne cieszanowski i jarosławski wraz z miastem Jarosławiem a bez powiatu sądowego pruchnickiego. Otóż wszyscy Rusini, mieszkający w powiecie politycznym jarosławskim, będą głosowali w okręgu Nr 117, zaś wszyscy Polacy, w tym powiecie mieszkający, w okręgu Nr 83. Wyborcy w takich mieszanych okręgach będą zapisywani do ciał wyborczych polskich względnie ruskich na podstawie własnego zgłoszenia. W braku zgłoszenia władza sama wpisze osoby obrządku grecko katolickiego, oraz wyznania grecko-oryentalnego do ciała wyborczego ruskiego, osoby zaś wszystkich innych obrządków i wyznań do ciała wyborczego polskiego. To samo postanowienie będzie stosowane także wtedy, jeżeliby obywatele, należący notorycznie do narodowości polskiej, żądali wpisywania do ciała wyborczego ruskiego lub jeśliby na odwrót obywatele, należący notorycznie do narodowości ruskiej, żądali wpisania do ciała wyborczego polskiego.

Będzie zatem 55 okręgów ogólnych, t. j. w tej części kraju, w której ludność jest wyłącznie polska i w której wskutek tego niema osobnych okręgów i ciał wyborczych polskich i ruskich. Dalej w części kraju o mieszanej ludności będzie 50 okręgów polskich, a 31 okręgów ruskich. Wszystkie okręgi są jednomandatowe, z wyjątkiem czterech dwumandatowych (nr 65 polski miasto Przemyśl, nr 66 polski Stanisławów i powiat sądowy Stanisławów, nr 67 polski Kołomyja i powiat sądowy Kołomyja, nr 68 polski Tarnopol i szereg gmin wiejskich z powiatu tarnopolskiego). Lwów wybiera dziewięciu posłów w dziewięciu osobnych okręgach, a Kraków tak samo siedmiu.

Projekt przyznaje czynne i bierne prawo wyboru tym kobietom, które je mają obecnie, oraz wszystkim tym, które skończyły szkołę średnią lub seminaryum nauczycielskie.

TELEGRAMY

z dnia 3 listopada.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu losów komunalnych miasta Wiednia, główna wygrana 400.000 K padła na seryę 91 Nr 69, 20.000 K wygrała serya 379 Nr 71, 10.000 K serya 1966 Nr. 62.

Przy ciągnieniu losów włoskiego Czerwonego krzyża główna wygrana 30.000 lirów padła na seryę 344 Nr 25, po 1000 lirów wygrały serya 4031 Nr 45 i serya 6866 Nr 44.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów państwowych z roku 1860 główna wygrana 600.000 K padła na seryę 11.240 Nr 17, druga wygrana 100.000 koron na seryę 10,577 Nr 9.

Wiedeń. Dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby miał być wydany zakaz importu serbskiego do Austryi.

Budapeszt. Ministerstwo skarbu dało wczoraj swoje zezwolenie na import ropy, przeznaczonej do rafinady.

Berlin. Następca tronu odwiedził wczoraj kanclerza ks. Bülowa i zabawił u niego czas dłuższy.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Beck odbył w ciągu dnia wczorajszego liczne konferencye, szczególnie z posłami niemieckimi, a także z burmistrzem Luegerem i ministrem Gessmannem. Sądzą, że **rekonstrukcya gabinetu będzie w przyszłym tygodniu dokonaną.**

Zajścia w Czechach.

Praga. Jak donoszą z Czeskiej Lipy, Gniewina i Litomierzyc, odbyły się tam onegdaj pochody Niemców i demonstracye antiezeskie przy śpiewie „Wacht am Rhein". Do starć żadnych nie przyszło. W Zadcu, Cieplicach, Uściu i Kralowym Dworze dzień onegdajszy minął spokojnie.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki zbliżone do Andrassego donoszą, że w sprawie reformy wyborczej nastąpił korzystny zwrot i w najbliższym czasie projekt otrzyma sankcyę. W klubie partyi konstytucyjnej wygłosi hr. Andrassy przemówienie o swym projekcie.

Król grecki w Paryżu.

Paryż. Król grecki złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagr. Pichonowi.

Bunt w więzieniu wojskowem.

Reims. W więzieniu wojskowem wybuchł bunt. Zbuntowało się siedmdziesięciu kilku więźniów. Dopiero po zawezwaniu większego oddziału wojska, udało się przywrócić spokój.

Nowa pożyczka rosyjska.

Petersburg. „Słowo" donosi, że rokowania o 500-milionową pożyczkę na 4 i pół proc. prowadzone są w Paryżu i biorą pomyślny obrót.

Z Dumy.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Duma obradowała wczoraj nad drobnemi przedłożeniami i uchwaliła rozpocząć na następnem posiedzeniu w dniu 15 b. m. obrady nad ustawami agrarnemi.

Sprawa marokańska.

Paryż. W najbliższych dniach ukaże się księga żółta w sprawie Maroka.

Wybory w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. Z wielkiem naprężeniem oczekują tu dzisiejszego wyboru wyborców, który zadecyduje o wyborze prezydenta, mającym się odbyć d. 4 marca 1909 r. „New Jork Herald" jak zwykle tak i z okazyi tego wyboru urządził próbny wybór, który dał wynik korzystny dla kandydata republikańskiego Tafta. Przy ostatnim wyborze kandydat republikański Roosevelt wybrany został 325 głosami, podczas gdy na kandydata demokratycznego Parkera padło 151 głosów. Demokraci są pewni zwycięstwa i sądzą, że ich kandydat otrzyma znacznie większą ilość głosów, niż przy ostatnim wyborze.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 3 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Huberta biskupa wyzn. i Sylwii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 36, zachód o godz. 4 min. 13; długość dnia godzin 9 min. 37.

Teatr miejski w Krakowie: „Syn królewski".

Teatr ludowy (ul. Rajska): zamknięty.

Odczyty: C. Jellenty p. t. „Norwid jako poeta i prawodawca narodowej sztuki" w auli uniwersytetu Jag. o godz. 4 popoł.; w Tow. Wielkopolan p. G. Pocieja p. t. „Kilka myśli z doby obecnej" o godz. 8·15 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Carmen".

Odniemczenie dworca kolejowego w Krakowie. Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali posiedzeń Rady powiatowej, posiedzenie komitetu urzędniczego z dyrekcyi kolei państwowej, celem zwołania wiecu w sprawie odniemczenia stacyi kolejowej w Krakowie. W odezwie, podpisanej przez kilkunastu urzędników dyrekcyi krakowskiej, zwołującej ów wiec, czytamy między innemi:

Stacya kolei państwowej Kraków przydzieloną jest do Dyrekcyi w Wiedniu; Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie nie ma zupełnie żadnej ingerencyi na tok służby w niej. Skutek tego pożałowania godnego faktu jest ten, że cały personal stacyjny z małemi wyjątkami, składa się z Niemców, nie władających językiem polskim — co wręcz jest upokarzającem dla naszego miasta, którego czysto polskiego charakteru dotąd nikt nie zaprzeczył. Dotychczasowe nawoływania naszej prasy do spolszczenia stacyi Kraków, ignoruje władza zupełnie, nasyłany tu personal niemiecki znachodzi w tem pobudkę do występowania nieraz wrogo, a nawet prowokacyjnie wobec naszej narodowości w zetknięciu się służbowem ze stronami. My, kolejarze Polacy, najbliżsi całej tej sprawy i najlepiej obeznani ze smutnymi skutkami takiego stanu rzeczy, uważamy za swój obowiązek narodowy stanąć w pierwszym szeregu walczących o przywrócenie polskiego charakteru stacyi, będącej niejako bramą duchowej stolicy Polski. Dlatego na ogólnem zgromadzeniu, odbytem dnia 19 października 1908 r., po dokładnem omówieniu całej sprawy, wybraliśmy komitet i powierzyliśmy mu porozumienie się ze wszystkiemi odpowiedniemi Towarzystwami i korporacyami w Krakowie, dla zwołania wiecu ogólno-obywatelskiego w sprawie „odniemczenia" stacyi kolejowej Kraków. — Następują podpisy.

Z uniwersytetu. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę tutejszego grona profesorów wydziału prawa o udzieleniu drowi Janowi Spyrze, koncepiście prokuratoryi skarbu w Krakowie, „veniam legendi" z prawa handlowego i wekslowego.

Ze Stow. nauczycielek. Kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego z muzyki, urządzony staraniem sekcyi muzycznej Stow. nauczycielek, rozpocznie się w dniach najbliższych. Na uczestników kursu zgłaszać się można jeszcze do 10 b. m., w godzinach od 10 do 11 przed południem, w czytelni Stow. nauczycielek (ul. Karmelicka l. 36).

Kiermasz jesienny Zjednoczenia polskich związków zawodowych, zapowiedziany na niedzielę 8 b. m., zapowiada się interesująco. Zabawę taneczną poprzedzi obfity program niespodzianek. Monologi, konkurs piękności dla mężczyzn i pań, który rozstrzygnie powszechne, tajne, bezpośrednie i równe głosowanie uczestników zabawy, bazary kwiatowe, kiosk księgarski, poczta międzynarodowa, tanie bufety, to tylko część programu, który salę „Sokoła" krakowskiego napełni niezawodnie szczerą wesołością i ściągnie na kiermasz duże zastępy członków i życzliwych gości. Przyczyni się do tego także niezwykle tani wstęp: dla mężczyzn 1 kor., dla pań 60 hal. Zaproszenia i bilety wstępu wydaje codziennie komitet w biurze Zjednoczenia P. Z. Z. przy ul. Szewskiej l. 11, od godziny 8—9 wieczorem.

Wypadek w gęsiarni. W gęsiarni, koło mostu kolejowego na Wiśle przy Grzegórzkach, robotnik Kocik, wyszedłszy po drabinie, aby dać karmę gęsiom umieszczonym w dużych kojcach pierwszego piętra, stracił równowagę i spadł na dół, przyczem doznał złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu nogi, odwiozło robotnika do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Samobójstwo starca. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj w południe strzelił do siebie z rewolweru M. Sliwiński, emerytowany zarządca dóbr, liczący lat 74, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Kurkowej l. 25. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł w nocy. Jako powód samobójstwa podał starzec niechęć do życia.

Radcy komisyi podatkowej. Z Wiednia telefonują: Cesarz zgodził się na utworzenie tytułu radcy komisyi podatkowej dla członków komisyi podatkowej I-szej i II-giej instancyi, jakoteż dla członków komisyi kontyngentu podatku zarobkowego. Tytułu tego będzie cesarz udzielał takim funkcyonaryuszom, którzy urząd ten honorowy spełniają ze szczególną gorliwością i sumiennością, a także ze względu na socyalne stanowisko i inne osobiste stosunki są tego godni. Tytuł ten będzie udzielany tylko na czas rzeczywistego spełniania urzędu honorowego. Pierwsze takie tytuły będą udzielone prawdopodobnie w ciągu bieżącego roku.

Cesarz Wilhelm w balonie Zeppelina. Z Berlina telegrafują: Cesarz Wilhelm zamierza dn. 12 listopada wziąć udział w zlocie balonu Zeppelina.

Zamknięcie wystawy petersburskiej. Z Petersburga telefonują: Wczoraj o północy w obecności ambasadorów austro-węgierskiego i niemieckiego zamknięto wystawę przemysłu artystycznego. Zwiedziło ją 80.000 osób. Głównem powodzeniem cieszyły się ohdziały: austryacki, niemiecki i szwedzki.

Samobójstwo w łaźni. Przed paru dniami w Moskwie w łaźni centralnej zajęła numer jakaś kobieta przyzwoicie ubrana. Kiedy po upływie dłuższego czasu z numeru nikt nie wychodził, wyważono drzwi i przekonano się, że kobieta otruła się chloral-hydratem, poczem weszła do wanny i otworzyła kran z wrzącą wodą. Zapewne skutkiem trucizny nie odczuwała działania gorącej wody, dzięki czemu po godzinie „kąpieli" takiej ugotowała się, tak, że niepodobna było poznać rysów twarzy. W kieszeni zmarłej samobójczyni znaleziono 650 rubli.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dra Włodzimierza Rożańskiego, b. praktykanta sądowego dra Tadeusza Redyka i praktykanta sądowego dra Szymona Brennera, Kazimierza Jaglarza, Karola Kropatssha i Kazimierza Martusiewicza.

Zmarli.

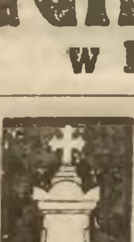
Ks. Stanisław Twardowski, proboszcz w Wieliczce, dziekan wielicki, zastępca marszałka powiatu wielickiego, radny miejski, wiceprezes miejscowej Rady szkolnej i t. d., zmarł wczoraj po dłuższej chorobie. Zmarły, biorący żywy udział w życiu i pracy obywatelskiej miasta i powiatu, cieszył się wielką sympatyą ludności, czego dowodem choćby liczne godności, które piastował. Mimo choroby, nie ustawał w wypełnianiu obowiązków do ostatniej chwili, póki niemoc nie uczyniła go niezdolnym do pracy. — Pogrzeb odbędzie się we czwartek z kościoła parafialnego, o g. 10 przed południem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Aleksander Stenbok Fermor z Petersburga, inż. Georg Duquenoy z Roubaix (Francya), inż. Leonard Odstrcil z Przemyśla, inż. Józef Stein z Dąbrowy, dr Feliks Świeżyński z Wilna, prof. Stanisław Malinowski z Wadowic, red. Zygmunt Wasilewski ze Lwowa, Józef Chmielewski z żoną z Bolesławia (Król. Pol.), Edward Cisłowski z Będzina, Józef Markiewicz z Warszawy, Tadeusz Jurczyński z Będzina, dr Oskar Apfelgruen ze Stryja, Marya Klimczyk z Gołonoga (Król. Pol.), Bronisław Golczewski z Warszawy, Edmund Gajzler z Nieznanowic, Paweł Szufinowicz z żoną z Warszawy, Stanisław Koszyk z żoną z Uniszowy, sędzia Edmund Lisowski z żoną z Bilgoraju (Rosya), inż. Lucyan Ruśkiewicz z Warszawy, inż. Leopold Tomski z Wiednia, X. Maciej Wąsowicz z Kalwaryi, Michał Mięsny z Detroit (Stany Zjed.), Władysław Siemiński z żoną z Wąsowa.



Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście: Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dutkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca Drukarni L. K. Górski.